

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

ZATARG BUŁGARSKO - GRECKI

Bułgarzy i Grecy przed Radą Ligi Narodów

Jednomyślna uchwała wzywa oba państwa do wycofania wojsk

Władca Bułgarów

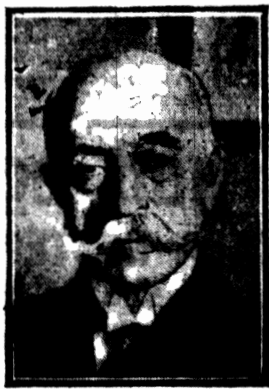


CAR BORYS

PARYŻ, 27.10. Wczoraj o g. 18 otwarta została nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów w celu rozpatrzenia sporu grecko-bułgarskiego.

Delegat Bułgarii oświadczył, że w żadnym momencie obecnego konfliktu Bułgarzy nie zajmowali ani jednej pędzi ziemi greckiej. Delegat Grecji oświadczył natomiast, że Grecja wycofa swoje wojska z terytorium Bułgarii, gdy tylko Bułgarzy wycofają się z terytorium greckiego. Briand, mając na uwadze, że deklaracje obu stron stoją we wzajemnej ze sobą sprzeczności, zaproponował przejście do narad poufnych, co Rada Ligi zaakceptowała.

Prezydent Grecji



PAWEŁ CONDURIOTIS

Koniec wojny na Bałkanach

UMOWA BUŁGARSKO-GRECKA

i wycofanie wojsk

Pomyślna interwencja państwa rumuńskiego w Atenach

WIENIĘ, 27. 10. Na skutek pośrednictwa państwa rumuńskiego w Atenach, zawarta została wczoraj umowa grecko - bułgarska w sprawie zlikwidowania zataru granicznego. Na mocy tej umowy, w ciągu dnia dzisiejszego oddziały greckie będą wycofane z terytorium bułgarskiego.



MAPA GRECJI I BUŁGARJI

P. K. O. czeka na fachowca

Ugrupowania Sejmu przeciw kandydaturze p. Schmidta

WARSZAWA, 27.10. Kandydatura prezesa Izby skarbowej w Poznaniu p. Schmidta na stanowisko prezesa Powszechnej Kasy Oszczędności — spotkała się z nieprzychylnym przyjęciem wśród ugrupowań politycznych Sejmu.

P. Schmidt, ze względu na swą przeszłość polityczną, uważany jest za męża zaufania obo-

zu narodowo-demokratycznego. Przed wojną działał p. Schmidt na terenie Małopolski, skąd pochodzi.

Zdaje się, iż zastrzeżenia grup sejmowych osłabiły szanse nominacji p. Schmidta, która była już tak daleko posunięta, że wniosek nominacyjny wpłynął miał na jutrzejsze posiedzenie Rady ministrów.

Hindenburg akceptuje politykę Luthra

Wakujące teki rozdzielił między siebie stary gabinet

BERLIN 26.10. Oficjalny komunikat o zmianach w gabinecie brzmi:

Gabinet Rzeszy uważa za swój obowiązek polityczny dążyć nadal po drodze, na którą wszedł w Locarno, i przed 1-m grudniem przedłożyć reichstagowi ogólne wyniki swoich zabiegów.

Dla tych motywów gabinet Rzeszy uważa za wskazane nie podawać się do dymisji, lecz prowadzić nadal sprawy Rzeszy.

Prezydent Rzeszy przyjął dymisję ministrów Schielego, von Schliebena i Neuhasa, oraz aprobując dalsze prowadzenie spraw państwa przez obecny gabinet, powierzył wakującą tekę finansową kanclerzowi Luthrowi, tekę spraw wewnętrznych obecnemu ministrowi reichswehry Gesslerowi, wreszcie tekę gospodarki

publicznej ministrowi komunikacji, Krehnemu.

W handlu z Rosją jest milion rzeczy do zrobienia

I miliony do zarobienia

Statystyka kolejowa o wwozie i wywozie

O znikomości naszych obecnych stosunków handlowych z Rosją sowiecką świadczy najlepiej dane statystyki kolejowej.

We wrześniu b. r. wysłano z Polski do Rosji ogółem tylko 212 wagonów towarów następujących: tkanin bawełnianych (76 wag.), naczyń emalowanych (61), manufaktur (22), maszyn i narzędzi rolniczych (15), cynku (9), różnych (29).

Znacznie silniejszy był w tym czasie import z Rosji sowieckiej. Przybyło bowiem ogółem 591 wagonów towarów następujących: rudy (518), ryb (22), antracytu (15), szczytny (4), kół wagonowych (12), arbużów (5), innych (18).

Tranzyt przez Polskę do Rosji wyrzili się we wrześniu 462 wagonów, z Rosji zaś 639 wagonów.

Posel Wielkiej Brytanji zaprosił

min. Skrzyńskiego do Londynu

celem podpisania układów, zawartych w Locarno

WARSZAWA, 27.10. Posel Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Max Müller przyjeżdżał wczoraj przez min. Skrzyńskiego.

Posel angielski zaprosił w imieniu swego rządu min. Skrzyńskiego do Londynu na dzień 30 listopada — a to celem wzięcia udziału w uroczystym podpisaniu układów, zawartych w Locarno.

Podpisanie układów nastąpi w dn. 1 grudnia.

Finans - macher -- samozwaniec

wieszał się u cudzych klamek

Wyrzucono go za drzwi!

WARSZAWA, 27.10.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej premier Grabski wspominał o „przedstawicielu” Polski zagranicą, przed którym zamknął drzwi i polecił nic od niego nie przyjmować.

Na temat tego „przedstawiciela” Polski w kołach sejmowych zaczęto snuć różne domysły, łącząc je z nazwiskami różnych dyplomatycznych przedstawicieli Polski.

Wedle naszych informacji, p. premier miał na myśli niejakiego Rudkowskiego, który przed woj-

na był radcą finansowym rządu rosyjskiego, następnie w czasie sprawowania czynności ministra skarbu przez ś. p. Jastrzębskiego, został urzędnikiem kontraktowym polskim i przydzielony był do poselstwa w Londynie. Przed półtora rokiem Rudkowski zwolniony został ze służby i zaczął robić różne samowolne posunięcia finansowe, posilując się bez prawnie tytułu radcy finansowego. Zdemaskowano go i wyproszono sobie dalszą samowolną opiekę nad finansami Polski na terenie międzynarodowym.

Fabryka „Habig” w Wiedniu

fabrykuje kapelusze i oszczerstwa na Polskę!

W kuluarach sejmowych rozszalała się pogłoska, że znana wiedeńska fabryka kapeluszy „Habig” rozesała do wszystkich swych odbiorców w Polsce zaświadczanie, iż cenę na każdej sztuce swych wyrobów podnosi o 2 złote z powodu wydatków, poniesionych w Warszawie przy wyjednanie pozwolenia na wóz.

Motyw podniesienia ceny podany przez firmę jest tak skandaliczny, że żywo przypominają stosunki panujące w tych egzotycznych krajach, gdzie o łapówkach mówi się niemal oficjalnie.

Sprawą tą, ujawnioną na posiedzeniu jednej z komisji sejmowej, zainteresowały się władze, które postanowiły wszcząć śledztwo, a do jego wyjaśnienia, wstrzymać wypuszczanie na rynek polski wyrobów oszczerczej firmy.

A może to warszawscy przedstawiciele tej firmy wprowadzili w błąd znaną firmę wiedeńską?...

tycznych krajach, gdzie o łapówkach mówi się niemal oficjalnie.

Sprawą tą, ujawnioną na posiedzeniu jednej z komisji sejmowej, zainteresowały się władze, które postanowiły wszcząć śledztwo, a do jego wyjaśnienia, wstrzymać wypuszczanie na rynek polski wyrobów oszczerczej firmy.

A może to warszawscy przedstawiciele tej firmy wprowadzili w błąd znaną firmę wiedeńską?...

Uczestnicy lotu balonów

powrócili wczoraj do Warszawy

Korespondentowi naszemu oświadczyli

— LOT SIĘ UDAŁ!

WARSZAWA, 27.10.

Dziś o godz. 7 m. 25 rano, po ciągłym łomżyńskim wróciła do Warszawy załoga wszystkich trzech balonów, które w niedziele w południe wzbily się w powietrze z lotniska Mokotowskie koło Warszawy. O locie tym opowiedzieli jego uczestnicy przedstawicielowi naszego piśma następujące szczegóły:

— Wiatr mieliśmy południowo - zachodni z prędkością południową, skutkiem czego balony od razu skierowały się ku granicy Prus Wschodnich, a więc najbliższej od stolicy. Lecieliśmy na wysokości 1000 — 1300 metrów przy sprzyjającej pogodzie. Dopiero około godz. 4 po południu spadł deszcz, obciążając znacznie powłoki balonów.

Pierwszy wylądował balon „Kraków”, prowadzony przez kpt. Kamińskiego i por. Buryńskiego. Lądowanie odbyło się o godz. 3 m. 55 popoł. zupełnie gładko, na gruncie wsi Szablaki w odległości 7—8 km. na zachód od Kolna. Drugi z kolei wylądował „Poznań” z por. Zakrzewskim i por. Januszem — o godz. 4 min. 22 we wsi Janowo na wschód od Kolna. Wreszcie trzeci — „Warszawa” z por. Kowalskim i por. Menschem — o godz. 4 min. 32 pp. na gruncie wsi Wincenta na północ od Kolna, w odległości zaledwie około 200 m. od granicy.

Najdalej dotarł balon „Warszawa”.

Tak, jednakże regulamin lotu polecał wylądowanie w odległości 15 km. od granicy, a ten warunek spełnił tylko „Poznań”.

i jemu też najprawdopodobniej przypadnie nagroda.

— Wylądowanie odbyło się gładko?

— Najzupełniej. Zawdzięczamy to w dużej mierze ludności okolicznej, która, tłumnie witając „swoje balony”, ostrzegała nas przed pobliżem granicy niemieckiej, chwytając za liny spuszczone z balonów, a potem pomagając nam dzielnie w zwijaniu powłok. Chłopi okoliczni gościli nas też przez cały dzień wczoraj, dostarczając noclegu i żywności, a wreszcie podwódkę dla przewiezienia powłok, które też wróciły razem z nami.

Raid balonów kulistych



Balon „Kraków” (rusza) ze startu na lotnisku cywilnym w Mokotowie.

Dokoła trzech toteli

zaroi się niebawem

od polityków

jakby od...

tapicerów!

Ministerstwa: pracy, opieki społecznej, sprawiedliwości i robót publicznych „vacant”

WARSZAWA, 27.10.

W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że jesteśmy w przededniu częściowej rekonstrukcji gabinetu. Zaznaczyć jednak należy, że zamierzona rekonstrukcja nie ma na celu zmiany ogólnego oblicza i dotychczasowej polityki Rządu. Jest ona wywołana raczej względami o charakterze drugorzędnych.

Projektowane zmiany dotyczą trzech tek: pracy i opieki społecznej, sprawiedliwości, oraz robót publicznych.

Tę pracę będzie wakuowała dlatego, że minister Sokół przechodzi do służby dyplomatycznej. Rokowania w sprawie tej teki prowadzone są głównie z N. P. R.

Minister sprawiedliwości, p. Żychliński, chce powrócić do rezydentury, a ostatnie zajęcia w służbie sprawiedliwości sprzyjały zmianom na tem stanowisku. Ob sadzenie tej teki napotka na dość duże trudności.

Ministerstwo robót publicznych ma dotychczas kierownika w osobie inż. Rybczyńskiego. Tęka ta zainteresowała się ugrupowania radykalne i jak się dowiadujemy, niema większych przeszkód, aby minister robót publicznych był mianowany w porozumieniu z lewicą sejmową.

Wyjaśnić jeszcze należy, że nie jest przewidywana jednoczesna zmiana na wszystkich trzech wyżej wymienionych stanowiskach.

Dyskusja

nad Locarnem

w Sejmie

przełożona na dzisiaj

WARSZAWA, 27.10.

Dzisiaj o godz. 11-ej rano miało się odbyć posiedzenie komisji spraw zagranicznych dla odbycia dyskusji nad expose min. Skrzyńskiego w sprawie Locarna.

Przewodniczący komisji, pos. Dębski, oświadczył, że klub „Wyzwolenie” prosi o odroczenie posiedzenia z uwagi, że prezydium klubu nie miało możliwości zazonimienia się z tekstami umów locarneskich z powodu późnego ich rozdania.

Bez protestu, przewodniczący wyznaczył wobec tego posiedzenie nie komisji na jutro, na 11-a rano.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27.10.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE
Waluty nieco mocniejsze.
Akcje bez zmiany.
Banknoty
Dol. St. Zjednoczonych (za 1) 6.04.
N. York 6.03.

Metal
Rubel złoty 3.12. Dolar złoty 6.00.
Funt ang. złoty 28.60. Dolar, srebrny 4.70. Rubel srebrny 2.22. Srebrny bilon rosyjski 1.04.

Dewizy
Berlin 1.44. Belgia (za 100) 27.20. Holandia (za 100) 242.50. Londyn (za 1) 29.25. Paryż (za 100) 24.65. Praga (za 100) 17.83. Szwajcaria (za 100) 116.00. Wiedeń (za 100) 85 i pół. Włochy (za 100) 24.10.

ZURYCH, 27.10. Zamknięcie. Warszawy 85.00. Paryż 22.0. Londyn 25.17 i pół. Nowy Jork 5.19.1. Belgia 33.45. Włochy 20.45. Berlin 1.23.7. Wiedeń 73.15. Praga 15.40. Budapeszt 0.72.7.

Papiery lokacyjne
5 proc. poź. konwersyjna 43.50. 6 proc. Poź. Złota 70.00. 10 proc. poź. kolejowa 85. 6 proc. poź. dolarowa 66.00. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 16.25. 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 9.35. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12.85 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15.80.

Dymisja gabinetu francuskiego

przesunięta z dnia wczorajszego na dziś

PARYŻ, 27. 10. W dniu dzisiejszym gabinet Painlevého podał się do dymisji. Ustąpienie rządu nastąpić miało już wczoraj, zostało jednak odłożone, gdyż Briand nie chciał przewodniczyć wczorajszej konferencji Rady Ligi Narodów jako minister w stanie dymisji.

Dymisję rządu Painlevého wywołały różnice poglądów na plan finansowy, między ministrem Caillaux i pozostałymi członkami rządu. Ponieważ zaś minister finansów nie chce dobrowolnie ustąpić ze swego stanowiska, przeto jedynym wyjściem z sytuacji jest dymisja całego gabinetu.

Rada ambasadorów zadowolona z rozbrojenia

LONDYN, 27.10. „Times” stwierdza, że rada ambasadorów naogół zadowolona jest z postępów rozbrojenia Niemiec. Pewne obiektywy czynione są tylko co do sposobu koszarowania niemieckiej policji bezpieczeństwa i organizacji sztabu generalnego.

Z Syrii dzwonią na alarm

Druzowie zrabowali Damaszek

PARYŻ, 27.10. Dzisiejsze dzienniki paryskie przynoszą alarmujące wiadomości z Syrii. Powstańcy zrabowali Damaszek doszczętnie. Na wezwanie dowództwa francuskiego do złożenia broni, Druzowie odpowiedzieli odmownie.

Dzienniki twierdzą, że sytuacja jest poważna, jednakże jeszcze nie krytyczna.

Nicaragua ma kłopot

Ex-prezydent zrobił rewolucję i wojuje w stolicy

LONDYN, 27. 10. W środkowo - amerykańskiej republice Nicaragua wybuchła rewolucja. Przywódcy stronnictwa konserwatywnego wraz z b. prezydentem państwa wtargnęli na czele zbrojnych oddziałów do stolicy.

W czasie walk ulicznych zginęło 11 osób, kilkadziesiąt zaś odniosło ciężkie rany.

Skandalne aresztowania w Hamburgu

HAMBURG, 27.10. Wielkie wrażenie wywarło tu aresztowanie dyrektora wschodniego seminarium uniwersyteckiego, profesora Rittera i dwu poważnych kupców miejscowych oskarżonych o homoseksualizm.

Bank bez prawdziwej kontroli -- TO STAŁE NIEBEZPIECZEŃSTWO NADUŻYC Uczy nas tego historia P. K. O.

WARSZAWA, 27.10. Nadużycia, popełnione w dziele kredytowym P. K. O., czynią znowu sprawę powołania do życia fachowej i bezstronnej kontroli banków zarówno państwowych jak i prywatnych — wielce aktualną.

Okazuje się, iż wszystkie t. zw. komisje „rewizyjne” są podobne do siebie. Być członkiem Rady Nadzorczej lub komisji rewizyjnej wielkiego banku uważa się u nas za wygodną synekurę, ułatwiającą znakomicie forsowanie nielegalnych interesów finansowych.

Funkcje kontrolne ograniczają się najczęściej do zgola formalnego i wielce powierzchownego zbadania rachunkowej strony bilansu bez szczególnego „wglądu” w legalność, celowość i racjonalność poszczególnych pozycji finansowych, co stanowi właśnie istotę zatwierdzenia lub odrzucenia zamknięcia rachunków.

Okazuje się, iż komitet rewizyjny przy P. K. O., złożony między innymi z przedstawicieli min. skarbu, zbyt długo zadawał się bezkrytycznym wysłuchiwaniem szeregu sprawozdań dyrekcyj, nie wdając się zgola w ocenę działalności P. K. O.

Jeśli dziś zupełnie słusznie czyni się odpowiedzialnym p. Lindego za nadużycia w gospodarce finansowej P. K. O., to część winy tego stanu rzeczy ciąży również i na komitecie nadzorczym P. K. O., który nie dopełnił swego obowiązku.

Należy więc zerwać bezwzględnie z systemem nieudol-

nej kontroli urzędniczej, a powołać do życia instytucję przysięgłych księgowych, posiadających wykształcenie odpowiadające, którzy jedynie są powołani do zbadania gospodarki naszych banków państwowych i prywatnych.

Obserwator.

Nauczycielstwo przeciw ministrowi oświaty Oświata musi być równą dla miast i dla wsi GDY DZIAŁA NIE UMIE CHODZIĆ, NIE TRZEBA JEJ UCZYĆ SKAKAĆ

WARSZAWA, 27.10. Projektowane przez ministra oświaty, p. St. Grabskiego, daleko idące reformy szkolnictwa polskiego wywołały energiczny sprzeciw ze strony nauczycielstwa. Kategorycznie wypowiedział się przeciwko nim liczący blisko 36 tysięcy członków Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Podobne stanowisko zajął również kilkutyśięcny Zw. zawodowy nauczycieli szkół średnich.

Zapytany o przyczyny takiego ustosunkowania się nauczycielstwa względem projektów p. ministra, wiceprezes Zw. nauczycieli szkół powszechnych, poseł Zygmunt Nowicki, tak scharakteryzował zamierzone reformy:

Projekt min. Grabskiego bardzo poważnie zmieniają dotychczasowy ustrój szkolnictwa. W dziedzinie np. szkolnictwa powszechnego projekty te sankcjonują antydemokratyczne i niesprawiedliwe istnienie dwóch typów szkół powszechnych: niżej i wyżej zorganizowanych.

Po wsiach egzystują jeszcze szkoły, mieszczące się z braku odpowiednich lokalów

w pojedynczych izbach, w których odbywa się pod kierunkiem zaledwie jednego, najwyżej dwóch nauczycieli — nauka wszystkich siedmiu roczników dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkoły. Oczywiście, w takich warunkach liczba godzin wykładowych w poszczególnych klasach, a co za tym idzie i cały

program musi być znacznie zredukowany.

W konsekwencji zasób wiedzy wychowania takiej szkoły, oficjalnie nazwanej „niżej zorganizowaną”, jest znacznie mniejszy od zasobu, jaki daje pełne siedmioklasowe szkoły. Ten typ szkółek, istniejących jako zło narazie nieuniknione, miał zniknąć z chwilą urzeczywistnienia projektowanej sieci szkół początkowych. Tymczasem reformy p. ministra utrwalają ich istnienie, wprowadzając

dwie miary wykształcenia: innego — lepszego dla dzieci miast, a innego — gorszego dla dzieci wsi. Z różnicy tej minister Grabski dobrze zdaje sobie sprawę, dopuszczając, aby ukończenie szkoły siedmioklasowej dawało prawo wstępu, po uprzednim złożeniu egzaminu, do projektowanego liceum wyższego, a wymagając od uczniów szkół niżej zorganizowanych ukończenia jeszcze klasy przygotowawczej.

Takie postawienie sprawy jest krzywdą dla dzieci wiejskich, do której w żadnym wypadku dopuścić nie można.

Drugim poważnym błędem projektów p. Grabskiego jest zamierz-

obniżenie wieku dzieci, obowiązanych uczęszczać do szkół powszechnych. Zamiast, jak dotychczas, po ukończeniu 7 lat życia, nauka rozpoczynałaby się po ukończeniu 6 lat, a nawet 5 lat i 8 miesięcy.

Zbyt wczesne opuszczenie szkoły, bo już w 13 roku życia, pociągnąć może szereg niepożądanych konsekwencji. Wszak, według projektu, ukończenie szkoły powszechnej dałoby prawo wstąpienia do dwuletniej szkoły ochotników, pięcio-

letniego seminarium nauczycielskiego, dwu lub trzyletniej niższej szkoły zawodowej itp., trudno zaś wyobrazić sobie 15-letnie dziecko, jako wykwalifikowaną ochotniczkę, 18-letniego młodzieńca jako nauczyciela z pełnymi kwalifikacjami.

Układ tymczasowy wprowadzi szybko normalne stosunki w sprawie optantów niemieckich. Nie ma role odegrał jednak dotkliwy brak, zwłaszcza w dziedzinie aptowizacji, odczuwane przez ludność Niemiec na tle wojny celnej polsko-niemieckiej.

Sfery handlowe w Niemczech, ze względu na pożądany pośpiech, popierały dążenie Polski do zawarcia narazie układu tymczasowego.

15 lub 16-letniego rzemieślnika. Urzeczywistnienie takich projektów wzrost podkopać mogło dalszy rozwój powszechnego nauczania, dlatego też projekty te spotkały się z ostrym sprzeciwem całego nauczycielstwa.

WARSZAWA, 27.10. Połączona komisja skarbowo i budżetowa Sejmu pod przewodnictwem p. Dzielowskiego rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o szczególnych środkach zagospodarowania finansowego. Posiedzenie na temat stronnictwa odbyło się w obecności p. prezesa ministrów.

Posel Romocki (Ch. D.) w referacie swoim wyliczył z rządowego projektu dwa artykuły. (o odpowiedzialności banków za wkłady i o majątkowej odpowiedzialności zarządców funduszy publicznych za straty), gdyż nie należało o nie zakreślać ustawy. Poza tym referent zaproponował kilka zmian, ograniczających swobodę dyspozycji rządu, ale zgodził się na zadanie, aby rząd upoważnił do zaciągania pożyczki zagranicznej

w łącznej wysokości 1 miljarda złotych na cele gospodarcze, oraz kredytów zagranicznych w sumie 200 milionów zł. na cele interwencyjne (podtrzymanie kursu złotego).

Na te tego sprawozdania rozwinęła się dyskusja ogólna nad pierwszymi dwoma artykułami zawierającymi postanowienia, dotyczące obu kategorii pożyczek.

Co gorsze? Pierwszy zabrakł głos p. Byrka (Piast), który wyraził zapatrywanie, iż warunki, na jakich p. premier zawiera umowy pożyczkowe są dla państwa do tego stopnia niekorzystne, że zachodzi pytanie, co z dwoma zleżo jest gorsze: pożyczka pod egidą Ligi Narodów, czy wypiężać całego i pętna państwa.

W tych okolicznościach stronnictwo mowy nie może przyznać p. premierowi pełnomocnictwa do zaciągania pożyczek bez uprzedniej aprobaty przez Sejm warunków. Mówca wnosił o określenie obu pierwszych artykułów: a) na wypadek odrzucenia, składającego ewentualny aby warunki pożyczki, sposób jej zabezpieczenia, oraz plan użycia

były zatwierdzone osobną ustawą sejmową.

Kontrola amerykańska Pos. Wilsch (K. Z.) zwraca uwagę, że Ameryka chętnie przychodzi w po-

zostawia terminowa. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania klientów zmniejszyły się o 6 milionów zł.

Nastąpiło również dalsze zmniejszenie obrotu biletów bankowych o 10 milj. zł. oraz bilonu o 417 tys. zł.

Wykaz rachunków naszej instytucji emisyjnej jest dosadnym obrazem kryzysu gospodarczego.

Wzrosły natomiast zaliczki na sorzedane Bankowi waluty obce

WARSZAWA, 27.10. Wykaz stanu rachunków Banku Polskiego na dzień 20 października wykazuje w dalszym ciągu zmniejszenie zapasu walut obcych o 1 milion złotych, oraz zmniejszenie portfeli wekslowego o 5 milionów złotych.

Pożyczki zabezpieczone papierami wartościowymi zmniejszyły się o 4 miliony złotych.

Wzrosły natomiast zaliczki na sorzedane Bankowi waluty obce

WARSZAWA, 27.10. Wyjazd wice-prezesa Banku Polskiego odcroczony na dni kilka

Wyjazd do Ameryki wice-prezesa Banku Polskiego p. dr. Feliksa Młynarskiego został w ostatniej chwili na kilka dni odcroczony.

Jak się dowiadujemy dr. Młynarski w drodze do Ameryki wstąpił miał do Londynu celem zobaczenia się z gubernatorem

WARSZAWA, 27.10. Na Radę ministrów wpłynęły trzy nowe projekty ustaw większej wagi.

Projekt min. sprawiedliwości o sędziach śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia, projekt min. spraw wewnętrznych o unifikacji prowadzenia ksiąg lu-

Wielki orkan w Ameryce Liczne ofiary w ludziach — zniszczone hydroplany wojskowe

NOWY JORK 26.10. W południowo-zachodnich stanach szalała gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. 19 osób straciło życie.

BALTIMORE 26.10. z powodu burzy zerwały się u 17-tych hydroplanów sznury, wskutek czego 7 hydroplanów uległo zu-

pełnemu zniszczeniu. reszta zaś jest uszkodzona.

NOWY JORK 26.10. Burza, która szalała w ostatnich dniach na wybrzeżu Atlantyku, spowodowała śmierć 28 osób i wyrządziła znaczne szkody materialne. Wiele osób rannych, ru-

stwo domów w gruzach

Obrady 4 komisji sejmowych w jednym dniu

Postowie za przesylniem obrad komisji spraw zagranicznych

WARSZAWA, 27.10. Dziś o godz. 11 rano odbyć się ma posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu, przeznaczone na odbycie dyskusji nad oświadczeniem min. Skrzyńskiego w sprawie traktatu w Locarno.

Min. Skrzyński — jak słyszeliśmy — skorzysta z tej okazji, aby odpowiedzieć na wywody posłów, którzy w czasie dyskusji na pełnej izbie wyrażali zastrzeżenia co do wyników rokowań locarneskich.

Na dziś więc zapowiedziane są komisje: połączona skarbowo i budżetowa, dalej wojskowa i zagraniczna.

W kołach sejmowych zwołanie komisji zagranicznej wywołano zastrzeżenia z tego powodu,

ze równocześnie obradują komisje skarbowo, budżetowa i wojskowa. Nadto druk aktów locarneskich dopiero wczoraj zaczęto rozdawać i kluby nie miały jeszcze czasu zapoznać się z nimi.

Wreszcie nie bez znaczenia są przejęcia wywołane traktatem locarneskim w Niemczech. Z wielu stron zwracają uwagę, że wobec tego w Polsce — niema nic pilnego...

Wyjazd posła niemieckiego Posel niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, udaje się w dniu jutrzejszym do Berlina. Wyjazd posła niemieckiego pozostaje w związku z bliskim wznowieniem rokowań handlowych polsko-niemieckich.

184 milionów zł. Przyszła pożyczka może być uzyskana na podstawie zastawu lub wydzierżawienia monopolów — Rząd uczyni wszystko, aby ją oprzeć na zastawach.

Ciąg dalszy rozprawy odbywać się będzie przez dzień dzisiejszy.

Komisja przemysłowo-handlowa Sejmu uchwalila rozpatrzyć projekt ustawy o poparciu produkcji krajowej (jeden z trzech projektów t. zw. ustaw sanacyjnych) łącznie z komisją rolną.

Posiedzenie obu komisji wyznaczono na dziś po południu.

Referentem z ramienia komisji przemysłowo-handlowej jest poseł Trepa, z ramienia komisji rolniej — poseł Górecki.

Polityka celna Polski, a rokowania z Niemcami. Delegacja polska odłożyła wyjazd do Berlina

WARSZAWA, 27.10. Członkowie delegacji polskiej do rokowań z Niemcami z prezesem Prądzynskim na czele, odłożyli swój wyjazd do Berlina z powodu nieukończonych jeszcze obrad Komitetu ekonomicznego ministrów.

Wczoraj odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie Komitetu. Wobec tego jednak, że nie ukończono rozpatrywania projektów zmian w taryfach celnych, odbędzie się dziś dalsze narady.

W naradach tych bierze udział prezes Prądzynski, który informuje komitet o stanowisku rządu niemieckiego wobec nowej polityki celnej rządu polskiego.

Posel Ketrzyński z pos. Wojkowem w Moskwie poprowadzą układy zaczęte przez Czczerina w Warszawie

WARSZAWA, 27.10. Prof. Ketrzyński, nasz poseł w Moskwie, bawiący obecnie na urlopie, wraca na swoją placówkę w najbliższy piątek.

Posel sowiecki w Polsce p. Wojkow, odbędzie tam z prof. Ketrzyńskim konferencję w sprawie „realizowania” wizyty p. Czczerina w Warszawie.

P. Wojkow powróci z Moskwy do Warszawy dn. 6 listopada.

Polacy w b. służbie rosyjskiej Informacji o ich stanie służbowym udzieli rząd sowiecki

za opłatą 5 rubli złotych

Na podstawie porozumienia między rządami polskim i sowieckim, rząd sowiecki zgodził się na wydawanie informacji o służbie obywateli polskich, którzy byli urzędnikami rosyjskimi lub służyli w armii rosyjskiej.

Rząd sowiecki zobowiązał się mianowicie do podawania wyciągów ze stanu służbowego b. urzędników i wojskowych. Rząd sowiecki pominie w tych wycią-

gach dane, dotyczące wyznania, stanu, rang i orderów.

Brak tych wyciągów nie pozwalał uregulować dotychczas stanu służbowego wielu urzędników państwowych, którzy uprzednio byli na służbie rosyjskiej.

Zainteresowany winien złożyć podanie w wydziale konsularnym ministerstwa spraw zagranicznych, oraz równowartość 5 rubli złotych.

Zamach na łotewskiego poetę Rainisa UNIEMOŻLIWIŁA POLICJA

Przyczyny zamachu — polityczne Rainis jest jednym z przywódców stronnictwa socjal-demokratycznego i pierwszym kandydatem tej partii przy wyborach do izby deputowanych. Rainis uchodzi również za ewentualnego kandydata na prezydenta republiki łotewskiej

RYGA, 26.10. Około 15 młodych ludzi usiłowało w nocy wtargnąć do domu znakomitego poetę Rainisa. Napastnicy zauważeni z wczesną przez policję uciekli.

Motywy napadu są nieznane, możliwym jest jednak, iż posiada on charakter polityczny, gdyż

Litewska prasa w kajdanach 3 redaktorów w więzieniu

KOWNO, 26.10. Do sejmu kowieńskiego wniosli ludowcy interpelację w sprawie szykanowania prasy opozycyjnej.

Posel Grynius zaznaczył, że w ostatnich czasach trzech redaktorów pism opozycyjnych osadzono w więzieniu. Druga interpelacja ludowców wypowiedział

się przeciwko zakazowi urzędowania zebrań przez partie opozycyjne.

Przedstawiciel bloku rządowego odczytał w odpowiedzi na to szereg listów, mających udowodnić, że ludowcy mają na celu wywołanie zamieszek w kraju.

ŻEBY NIE CAŁOWAŁ

Niedoszła teściowa zakleiła zleciowi usta papierem na muchy
Zakochany pan Edward musiał wpakować głowę do kubła z ciepłą wodą

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 27.10.
Dziewiętnastoletnia panna Janina Matuszkiewicz (Dzika 24), osobka miła i apetyczna ma narzeczonego, z którym często chodzi na tańce i do kina. Szczęśliwy wybraniec — p. Edward Malinowski — boł się okrutnie swej przyszłej teściowej, p. Walentyny, ale jako kandydat na zięcia, nie może tego okazywać. Wczoraj, po rodzinnym obiedzie z trunkami pani Walentyna postanowiła

zdrzemnąć się cokolwiek, z czego oczywiście młodzi ludzie skorzystali, by sobie dać buzi. Odgłos pocałunków zaalarmował drzemającą mamusię. Zerwała się z łóżka i

przyłożyła oko do dziurki od klucza. To, co ujrzała, wprowadziło ją z równowagi. Pan Edward w najlepsze

wycalowywał narzeczoną, która bronila się wprawdzie, ale o tyle — o ile.

Zawrzała krew w żyłach przyszłej teściowej. Pani Walentyna otworzyła szufladkę, wyjęła z zapasów letnich arkusz lekki papieru na muchy, rozchyliła sklezione brzości i cicho, dech tamując w piersi, zaczęła się skradać ku zakochanej parze.

W przerwie między pocałunkami, gdy p. Edward odsunął na chwilę usta od ust panny Janki, mamusia zarzuciła mu

D'ANNUNZIO

generałem wojsk lotniczych



Jak donieśliśmy w sobotę, król włoski na propozycję Mussoliniego mianował znanego poecie i powieściopisarza i dramaturga Gabriela d'Annunzio, generałem wojsk lotniczych.

D'Annunzio jeszcze podczas wojny try politańskiej wystąpił jako bard siły militarny Włoch.

Z chwilą wystąpienia Włoch przeciw Austrii w r. 1915 znakomity poeta zgłosił się do wojska i wykonał kilka rajdów lotniczych, w których zasłynął jako świetny pilot.

Za zasługi wojenne d'Annunzio otrzymał tytuł księcia, a ostatnio szlify generalskie.

Rycerz afrykański,



me tyle groźny nie śmieszny dla Europejczyka, wzbudza postrach i szacunek wśród swych braci.

Luk, miecz, dzida, tarcza, „okulary” zabezpieczające oczy przed strzałami z łuku, a nadewszystko straszliwy płótopusz na kędzierzawej głowie i groźny okrzyk wojenny — składała się na wspaniałe uzbrojenie południowo-afrykańskiego rycerza.

popier na twarz, odgięła mu głowę ku tyłowi i wykonała coś w rodzaju masażu, wskutek którego lepki plaster przywarł

szczelnie do skóry. Za jednym zamachem p. Edward został oślepiiony, ogłuszony, pozbawiony mowy, przystępem przestraszył się tak okropnie, że po omacku

wybiegł na korytarz

i zaczął kołatać do drzwi sąsiadów.

Dozorca wezwał policjanta, który na żądanie mamy, spisał protokół o zajściu.

Biedny pan Edward! Ponieważ z oderwaniem plastru nie mógł dać sobie rady, musiał wymyć głowę w kubie ciepłej wody. Dzięki pomocy panny Janki, trudności przezwyciężono.

WRÓŻBITKA PARYŻA

M-me CARPENTIER

Kabalkarka, doradczyni ministrów i arystokracji
SPRZEDAWAŁA FAŁSZYWE TALIZMANY SZCZĘŚCIA

w pokerze i grze na wyścigach

Przed kilku dniami policja francuska uwieczniła najpopularniejszą w Paryżu osobę —

Madame Carpentier.

Była to głośna wróżka i kabalkarka, a do jej salonów przybulwarze Brunet cisnili się najbardziej dystyngowani paryżanie i cudzoziemcy.

Uwięzienie Madame Carpentier spowodował

młody Grek

Handchi Pangalos.

Młodzieniec ten miał w życiu pecha. Kochał się nieszczęśliwie i jeszcze nieszczęśliwiej

grał na wyścigach.

Aby poprawić swój los, zwrócił się do młodego Greka o wróżki o zażegnanie pecha.

Madame Carpentier uznała, iż wszystko mu się odmieni na dobre, jeśli będzie stale nosił przy sobie

talizman.

Pan Pangalos dał się skusić i zapłacił za kawałek papieru, na którym wymalowane było ludzkie oko — aż 6000 franków.

Talizman schował do kieszeni i natychmiast

pojechał na plac wyścigowy, aby się odegrać. I tak szczęśliwie się odegrał, iż ubyło mu z kieszeni 150 tysięcy franków i to w dodatku nie własnych, lecz pożyczonych „pod słowem honoru” od przyjaciela.

Pechowy młodzieniec nie mógł przeboleć straty i doniósł policji o kupnie

fałszywego talizmuana.

Do salonu Madame Carpentier wybrało się dwu detektywów z prośbą, by im... sprzedała talizman,

przynoszący szczęście

w pokerze.

Paryska Sybilla ofiarowała im jakiś werset kabalistyczny za sumę 10 tysięcy franków.

Zamiast gotówki wyciągnęli agenci swe legitymacje i aresztowali wróżkę. Groziła im wpra-

wdzie następczyni Madame de Thebes, iż

padną natychmiast trupem,

jeśli jej nie zwolnią, ale detektywi nie wiele robili sobie z kłatw więdmy.

Rewizja przeprowadzona w jej domu dała sensacyjne wyniki.

Była artystka filmowa, Fanny Ward przystąpiła wraz z swym niedawno zaślubionym mężem, do zorganizowania

uniwersytetu piękności.

Zdaniem artystki piękność i sztuka podobania się nie pochodzą wyłącznie od natury, ale można się ich

nauczyć.

Aby kobieta była piękna, nie wystarczy zgrabna budowa ciała i regularne rysy twarzy — trzeba umieć przyrodzone zalety pokazać, a wady umiejętnie ukryć.

Do tego potrzebne jest

Odkryto kilka tysięcy listów, pochodzących od najwybitniejszych osobistości francuskich.

Miedzy innymi znajduje się także

list Clemenceau'a,

który pyta wróżkę o radę.

UNIwersYTET PIĘKNOŚCI

studjum

i to nie byle jakie.

Nauka w uniwersytecie pani Fanny Ward dostępna będzie za równo dla mężczyzn jak i kobiet, a trwać ma conajmniej

dwa lata.

Studentki i studenci zapoznać się muszą z

psychologią i estetyką, obowiązani są posiadać sztukę chodzenia, siedzenia, mówienia i sekrety wielomównych uśmiechów. Prócz tego adeptki będą do skonali swe ciała i dusze, aby przykuwać do siebie ludzi nie tylko wyglądem zewnętrznym, ale także wartościami duchowymi.

WOJSKA HISZPAŃSKIE W ATAKU PRZECIW POZYCIOM RIFFENÓW



Zdjęcie nasze przedstawia atak wojsk hiszpańskich na pozycje Riffenów pod Adjirem.

Widzimy na nim w jak trudnych warunkach toczy się zacięta i krwawa walka z powstańcami.

Terenem zmagani są skaliste pasma gór marokańskich, nie pozwalające na żadne okopanie się wojsk, trudne do forsowania, wymagające ogromnego wysiłku przy zdobywaniu każdej piędzi ziemi.

Intrygi przeciw krótkim włosom

Jakaś potęga anonimowa, czy zgoda zorganizowana masoneria, rozszerza i kolportuje w świecie niewieściem zatrwajające nowiny: włosy krótkie już są niemożliwe i paryżanki tłumnie powracają do mody długich warkoczy. (Ale kiedyż, ach, kiedyż one odrósł?)

Możemy uspokoić nasze Czytelniczki, że alarmy te i pogłoski są nieuzasadnione. Paryżanki — jak donoszą nam wszystkie radia z Bulwarów, rue St. Honore aż po Montmartre i Laszek Buloński — nie dają się odwieść od tej mody.

Dlaczego?

Dlatego, że ta moda praktyczna i wygodna odpowiada duchowi czasu i potrzebom życia dzisiejszego. Nowoczesna kobieta przyjęła strój sportowy, swobodny, który nie przeszkadza jej ani w pracy, ani w podróży, który pozwala jej na ciągły ruch w mieście, na uprawianie sportu. Krótkie włosy są niezbędnym dostosowaniem się do tego stylu — dodajmy — coraz bardziej higienicznego.

Pewne popularne pismo kobiece, wychodzące w Paryżu, stwierdza dostownie: „Moda krótkich włosów ustaliła się, jest przyjęta powszechnie. Tylko z „chłopczyńskości” stała się, rzec można, niewieścią, nabrała aureoli nieznanego dotąd czaru, sobie właściwego i istotnego.”

A więc dlaczego? Ponieważ apostołowie i obrońcy wdzianek kobiecego pracowali nad upiększeniem tego, co było brzydkie i szorstkie w tej modzie. Przeszukiwali różne rodzaje uczesań, w których różnym twarzom może być ładnie i które nadają im charakter czarujący.

Kompliment pod adresem fryzjerów. — Być może, że i oni mają w tem swoją zasługę.

WOBEC GROZY KRWAWYCH BUNTÓW MILITARYZACJA SŁUŻBY WIEZIENNEJ

„Pawiak” — centralnym kursem przeszkolenia

WARSZAWA, 27.10.

Sprawa bezpieczeństwa więzień i podniesienia sprawności służby więziennej stanowi nagłące zagrożenie naszej administracji państwowej.

Władze rządowe, licząc się z ostatnimi wypadkami w więzieniach, wydały szereg nowych zarządzeń, które zmierzają do zmilitaryzowania służby więziennej w całej Polsce drogą specjalnego wyszkolenia.

Ważne to zadanie spełnia obecnie centralna szkoła więzienna, mieszcząca się w gmachu więziennym śledczego przy ul. Dzielnej, zwanego popularnie „Pawiakiem”.

Program centralnej szkoły więziennej — według udzielonych nam informacji przez komendanta tej szkoły, inspektora Stanisława Jankowskiego — przewiduje obok zwykłych ćwiczeń gimnastycznych i wykładów teoretycznych, muśtrę wojskową ze szczególnym uwzględnieniem ćwiczeń z karabinami wojskowymi.

Obecnie prowadzony jest pierwszy kurs wyszkolenia dla niższych funkcjonariuszów z całej Polski, głównie zaś dla kandydatów na starszych dozorców więziennych, którzy z natury swej funkcji mają największą styczność z więźniami.

Dlatego główny nacisk szkoła kładzie na przeszkolenie fizyczne. Niemniej jednak ważne znaczenie

ma moralne dla funkcjonariuszów więziennych posiadają wykłady teoretyczne, prowadzące słuchaczy do uświadomienia społecznego wogóle.

Poza szkoleniem niższych funkcjonariuszów, wkrótce zorganizowane będą również kursy dla wyższych urzędników więziennych, inspektorów i naczelników więzień. Oczywiście, program tych kursów będzie znacznie wyższy. Obecny kurs przeszkolenia trwa trzy do czterech miesięcy i obejmuje 47 słuchaczy. Jest to cyfra niewątpliwie mała na całą Rzecz-

pospolitą, ale redukcja personelu więziennego nie pozwala na odkomenderowanie większej liczby funkcjonariuszów ze względu na bezpieczeństwo więzień i szczerpie kredyty na ten cel.

Poza potrzebą doszkolenia służby więziennej, bolączką więziennictwa jest brak ustawy więzienniczej i regulaminu, dotychczas bowiem obowiązują jeszcze przepisy tymczasowe, wydane w pierwszych chwilach ogłoszenia niepodległości Polski, które stale trzeba uzupełniać najrozmaitszymi okólnikami.

JEDNA Z WIELU AFER PREZESA P.K.O. p. H. LINDEGO

Weksel na 14.000 funtów szterlingów!

Któż go wystawił? Kto zawie rzył podpisowi na kwiecie wartości około 392.000 złotych? Jakiegoż to „murowanego” żyra trzeba na takim wekslu!

O tak, żyro było poważne, podpis pewny, zasługujące do niedawna na szacunek nazwisko: Huberta Lindego, prezesa P. K. O. Ta afra jest jedną z poważniejszych wśród wielu innych, jakie wykryła w P. K. O. komisja rewizyjna.

Brat prezesa P. K. O., p. Marjan Linde, otrzymał pożyczkę 14.000 funtów ang. od londyńskiej

firmy „Johnson Matthey and Co. Ltd.” za gwarancją P. K. O., podpisana osobiście i wyłącznie przez p. prezesa Huberta Lindego.

Komisja rewizyjna wykryła, że ten list gwarancyjny nie był zaksięgowany w aktach P. K. O., że numer listu 127/Pr. z dn. 14 lipca 1925 r. był fałszywy, pod tym bowiem numerem w dzienniku podawczym P. K. O. figuruje akt zupełnie innej treści, że wreszcie o wydaniu takiej gwarancji niktyż wyższych urzędników P. K. O. nic nie wie — że więc p. Hubert Linde poręczył za swego brata imieniem P. K.

O, tak wielką pożyczkę.

Jak grom z jasnego nieba spadła na ministerstwo skarbu wieść o całej afierze.

Wyszyła ona najaw, gdy Bank Depozytowy, pośredniczący w tej transakcji, przesłał ministerstwu do wiadomości odpisy dokumentów.

P. Hubert Linde nie zażądał od swego brata żadnego zobowiązania dla P. K. O.

Czemu więc dotychczas, gdy wyszły najaw liczne afery braci Lindę, majątek ich nie został zaskewestrowany jako gwarancja, że skarbowi nie grozi straty?

Kocioł garnkowi przyganiał a sam smolił.

Wątróbka p. Szaykowskiego w „Życiu robotniczym”.

W numerze wczorajszym zapowiedzieliśmy informację o stosunkach niezadowolonych, które panują w Kasie Chorych.

Podstawą zapowiedzi był list przewodniczącego Zarządu Kasy Chorych, p. Hupiticha, który niżej podajemy. List ten znowu jest odpowiedzią na

oszczereze napaści, ukazującego się od czasu do czasu w Białymstoku „Życia robotniczego”.

P. Hupitich może

zbytnio się przejmować

reagując na napaści bezpodstawne.

Wszak „Dziennik” podał swego czasu sprawdzoną dokładnie wiadomość że nie zw. „Praca” nie p. „redaktor” Kondracki, tylko wydawca i „redaktor” „Życia robotniczego” jest nie mniej ani więcej p. Szaykowski.

Wie o tem zresztą i p. Hupitich.

który należności za druk otrzymuje od pana Szaykowskiego w gotówce albo w wekslach.

P. Szaykowski

odtalać nie może

Intrajnej posady Komisarza w białostockiej Kasie Chorych i dlatego dzisiaj zwalcza przewodniczącego Zarządu tej instytucji.

Wątróbka w „Życiu robotniczym” jest tej treści:

Oziwna chłopu wątróbka.

Nasza Chora Kasa kupiła se nowe graty. Taki wóz co sam lata, za ciężkie pieniądze. A wiecie kto nim jeździ? Sama pani pryncypałowa — felerowa — prezosa — akuszerka — Hupitichowa.

Dawniej zanim ma się dorwać do żłobu, to nawet nigdy nie siedziała w autobusie, a dziś rozpięła się w nowiutkim samochodzie, którego nikomu używać nie wolno.

Ha niedziwota, dziwna chłopu wątróbka!

Jak z treści niżej podanego listu p. Hupiticha wynika,

sarżuty p. Szaykowskiego są bezpodstawne.

Dodać od siebie musimy, że właśnie p. Szaykowski pod pozorem ataku wątróby nie stawia się na rozprawę sądową z red. Lubkiewiczem.

Nikogo tak właśnie, jak p. Szaykowskiego, nie

boli „wątróba”

Jeśli trzeba zdać rachunek z niemiłych rzeczy.

Do

Pa na Redaktora

„Dziennika Białostockiego”

w miejscu.

Ze względu na obronę czci Instytucji, jaką jest Kasa Chorych, a którą reprezentuję przed zarzutami, które wkrótce zostaną wyjaśnione, uprzejmie proszę o umieszczenie niżej podanego wyjaśnienia na łamach „Dziennika Białostockiego”.

Dnia 25 b.m. opuścił prasę w Białymstoku № 6 „Życia Robotniczego”, podpisany przez niejakiemu Wł. Kondrackiego i wydawcę Związek „Praca”, a odbity członkami Polskiej Drukarńi B. Hupertza. Otóż czterostronicowe piśmiennictwo zawiera cały stół zarzutów, skierowanych przeciw wszystkiemu i wszystkim... W piśmie tem jest między innymi paszkwil p. t. „Dziwna chłopu wątróbka”. Otóż paszkwil ten skierowany jest przeciwko mnie, jako prezesowi Kasy Chorych, a w głównej mierze, w niezwykle wprost podły sposób, ubliża, żonie mojej. Gdyby nie rozchodziło się o honor kobiety, honor, który mnie został powierzony, nie reagowałbym tak jak nie reagowałem kilka razy już, gdy podobne odezwy były rozrzucone na ulicach m. Białegostoku i gdy mnie obczerniali jako zdraycę proletariatu. Dziś wyciągam konsekwencje i pierwsze kroki jak poczyniłem, zwracając się do Prezesa Komisji Rew. K. Ch. poniżej. Bez względu na to, jaki obrót weźmie dana sprawa informuję na tem miejscu autora paszkwila że, bojąc się może go wątróba, z powodu matnotrawienia grozi publicznego na kupno samochodu dla K. Ch., na razie i mnie zabolalo, lecz gdy będzie trzeba bronić honoru własnego i żony mojej, dotrzymam placu, choćbym dostał i ataku wątróbianego.

Falcher Hupitich

Przewodn. Zarządu

Kasy Chorych.

Jak się dowiadujemy, zw.

„Praca” i Narodowa Partja Robotnicza

nie wspólnego nie mają

z naganką na p. Hupiticha.

Stwierdzić należy, że obecnie

wszystkie Stronnictwa zgodnie

i z pożytkiem współpracują w Kasie Chorych.

Kasa Chorych w ciągu krótkiego czasu, mimo ciężkich warunków, pod dyktando p. Kwiatkowskiego,

zdołała wybrnąć z bagna,

w które zapędził ją p. Szaykowski.

Szkoda tylko.

że zw. „Praca” i p. „redaktor” Kondracki tak lekkomyślnie dają swoją firmę wydawnictwom p. Szaykowskiego.

Wobec tego, że w ostatnich

czasach wiele osób zgłasza się do Kasy Miejskiej w celu uregulowania zaległości podatkowych jak miejskich tak i państwowych weksłami, podaje się

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

Złodzieje też pamiętają o zimie.

W nocy z dnia 24-go na 25-go października podczas zabawy w lokalu szkoły Handlowej przy ul. Pałacowej № 2, nieznanymi sprawcy, za pomocą wyjęcia szyby, dokonali kradzieży z gabinetu dyrektora tejże szkoły, pięciu palt, w tej liczbie 2 męskich i 3 damskich. Palt skradziono pp: Antonowiczowi Witoldowi, jego żonie, Miejskiemu Kazimierzowi, jego żonie i T. Guszczyskiej.

Wartość skradzionej garderoby wynosi 2950 złotych. Tuż po kradzieży zawiadomiono na tem natychmiast przystąpiło do śledztwa i wykryła sprawców kradzieży.

Są nimi: Hańko Józef, Gołko Bronisław i Balakier Józef.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

Kontrolerzy pociągów organizują się.

W Wilnie odbyło się zebranie kontrolerów pociągów w celu utworzenia Zrzeszenia zawodowego dla popierania specjalnych interesów tych pracowników. Obecni wybrali z pośród

siebie dwu delegatów w osobach pp: St. Zielińskiego z Baranowicz i Br. Sadowskiego z Białegostoku na zjazd kontrolerów w Warszawie.

Statystyka Kasy Chorych.

W Powiatowej Kasie Chorych w Białymstoku korzystano z pomocy lekarskiej w pierwszej połowie roku bieżącego:

Członków Kasy 8860

rodzin 9088

Razem 17954

W 3-im kwartale czł. Kasy 4452

rodzin 1270

Razem 5722

Ogółem w ciągu 3 kwartałów: czł. Kasy 13318

czł. rodzin 12358

Razem 25676

Komunikat.

Pod hasłem naprawy naszego bilansu handlowego, pod hasłem popierania przemysłu krajowego i polskich rąk pracy zwracamy uwagę nie tylko na rozwój krajowego przemysłu, ale także czynem dajmy wyraz potrzebie chwili. Można przytoczyć tysiące dowodów w każdej dziedzinie naszej codziennej gospodarki domowej. Obliczono, że milion dolarów wywieziono w ubiegłym roku z Polski za granicę, aby sprowadzić do kraju wykonane w obcych krajach kalosze i śniegowce. Milion dolarów to olbrzymia suma, która naprawdę decyduje o ujemnym bilansie naszego państwa. A tymczasem polski przemysłowiec i polski robotnik pracują, aby swą pracą dostarczyć społeczeństwu krajowych produktów. Zbliża się koniec mokrej błotnistej jesieni polskiej, nadchodzi zima, roztopy śnieżne i ostre mrozy. W naszym klimacie młodzi i starzy zaopatrują się w kalosze i śniegowce, aby chronić nie tylko swe obuwie przed błotem i zniszczeniem, ale siebie samego przed katarą i przeziębieniem, które często dają początek ciężkim przewlekłym chorobom. W Grudniadzu sławna

już na całą Polskę fabryka pod firmą „PEPEGE” Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. pracuje od wczesnej wiosny o własne i społeczne zwycięstwo polskiego bilansu handlowego. P. dłuższemu szkoleniu robotników przez fachowych mistrzów z granicznych, doprowadziła dzień na wytwórczość do cyfry 4000 par kaloszy i śniegowców, przeznaczając swą produkcję nie tylko dla zapotrzebowania kraju, ale też dla zagranicy.

Importerzy państw bałkańskich poczynili już olbrzymie zamówienia. Polska fabryka kaloszy i śniegowców „PEPEGE” otrzymała już od hurtowni i sklepów liczne zlecenia, a opinia szerokiej sfery stwierdza stanowczo, że kalosze i śniegowce tej fabryki nie ustępują w niczem fabrykatom zagranicznym, często przesadnie reklamowanym. Ogłoszenia pism stołecznych i prowincjonalnych wskazują, w których sklepach można nabyć kalosze i śniegowce wszelkich wymiarów dla dzieci, młodzieży i starszych, polskiej fabryki „PEPEGE”. W okresie walki o czynny bilans handlowy powinniśmy własne wyroby usilnie popierać.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu

do wiadomości, że weksle są

przyjmowane na pokrycie tylko miejskich zaległości podatkowych; to na mocy każdorazowej decyzji pana prezydenta miasta.

W tym celu